

**Marek Zieliński\***

**BERND HECKER: *EUROPÄISCHES STRAFRECHT*,  
WYD. 4, WYDAWNICTWO SPRINGER,  
BERLIN-HEIDELBERG 2012, SS. XLVI + 503**

I. Europejskie prawo karne jest stosunkowo młodą, bardzo dynamicznie rozwijającą się i w dalszym ciągu coraz bardziej zyskującą na znaczeniu dyscypliną prawa, która zrodziła się na wspólnym prawno-kulturowym dziedzictwie państw europejskich (s. 5). W tym obszarze, kluczowe znaczenie ma – zdaniem Heckera – zasada państwa prawa, zasada winy, zasada prawa do rzetelnego procesu karnego i zasada humanizmu. W skład europejskiego prawa karnego wchodzi zarówno karnoprawnie istotne normy prawa Unii Europejskiej i prawa międzynarodowego, dotyczące państw europejskich, jak i będące pod wpływem tych wyżej wymienionych wewnątrz krajowe normy prawa karnego tych państw (s. 5). Mimo że do czasu wchodzącego w życie w dniu 1 XII 2009 r. unijnego traktatu reformującego, przyjętego w Lizbonie, wyjątkowo dużo kontrowersji budziło europejskie prawo karne w znaczeniu supranacjonalnych europejskich norm karnoprawnych, którego istnienie – jak do tamtej pory – zdecydowana większość niemieckojęzycznych autorów poddawała w wątpliwość, to jednak nie dało się nawet wtedy zaprzeczyć błyskawicznie postępującego procesu europeizacji prawa karnego<sup>1</sup>.

Właśnie imponujący dynamizm, towarzyszący nieustannym przemianom w postlizbońskim prawie karnym w UE, połączony z szybką dezaktualizacją tej tematyki w prawie unijnym powodują to<sup>2</sup>, iż w niedługim czasie powinno ukazać się kolejne, piąte wydanie omawianego podręcznika, uchwytyjąc nowe tendencje w europejskim prawie karnym<sup>3</sup>. O ile liczne są w języku niemieckim publikacje

---

\* Doktor nauk prawnych, adiunkt w Wyższej Szkole Handlowej im. Bolesława Markowskiego w Kielcach.

<sup>1</sup> B. Hecker jeszcze w 2 wydaniu omawianego podręcznika z 2007 r. poddawał w wątpliwość istnienie supranacjonalnego europejskiego prawa karnego.

<sup>2</sup> Autor wyraźnie mówi o „dynamicznie przebiegającym procesie” europeizacji prawa karnego i wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych, który definitywnie przeciwstawia „statycznemu stanowi prawnemu” (s. 3).

<sup>3</sup> Poprzednie wydania pochodzą odpowiednio z roku 2005, 2007, 2010 i 2012.

naukowe z tego zakresu (zwłaszcza artykuły), o tyle niewielu autorów podjęło się wyzwania napisania stosownego podręcznika akademickiego w tym języku. Do dzieł standardowych należy obecnie publikacja *Europejskie prawo karne*, Berndta Heckera (ur. w 1965 r.), profesora z Uniwersytetu w Trewirze<sup>4</sup>, podobnie jak podręczniki innych wybitnych niemieckojęzycznych autorów w tej dziedzinie jak: Kaia Ambosa (ur. 1965 r.) i Helmuta Satzgera (ur. 1966 r.)<sup>5</sup>, którzy niewątpliwie należą do ścisłej europejskiej czołówki stosunkowo młodych niemieckich profesorów karnistów, parających się zawodowo tą problematyką. W dodatku, specyfika tej dziedziny w niemieckiej kulturze prawnej polega na tym, że niemal wszyscy autorzy intensywniej badający europejskie prawo karne, wywodzą się pierwotnie z nauki prawa karnego.

Niniejsza książka została wydana przez tradycyjne berlińskie wydawnictwo Springer, które jest obecnie drugą, największą na świecie oficyną naukową. Uwzględnia ona orzecznictwo, piśmiennictwo i stan prawny obowiązujące na sierpień 2012 r. *Zbiór kazusów do europejskiego i międzynarodowego prawa karnego*<sup>6</sup> został wydany jako odrębna praca, która stanowi uzupełnienie do wydania 3 omawianej książki z 2010 r. i służy – zgodnie z założeniem jego autorów – przekazaniu umiejętności praktycznego zastosowania nabytej wiedzy na gruncie kazusów egzaminacyjnych z bardzo specyficznym sposobem ich rozwiązywania, typowym wyłącznie dla prawa karnego nauczanego w trakcie studiów prawniczych w Niemczech.

**II.** Książka składa się z czterech części, które podzielono na rozdziały (§ 1–14). Po wprowadzeniu do podstaw europejskiego prawa karnego (cz. I), autor zmierza do europejskich instytucji kształtujących prawo karne w Europie (cz. II), a następnie przechodzi do centralnych czynników europeizacji prawa karnego (cz. III) i do karnoprawnej ochrony interesów finansowych UE (cz. IV). Pracę poprzedza przegląd integracji europejskiej z wyszczególnieniem najważniejszych dat i wydarzeń, po-

---

<sup>4</sup> Przemawia za tym już 4 wydanie tego podręcznika i to, że w 2005 r. nie istniał w języku niemieckim chociażby jeden podręcznik do europejskiego prawa karnego, który doczekałby się kolejnych wydań.

<sup>5</sup> Jedynym podręcznikiem wydanym w ostatnich latach, który tematyzuje wyłącznie europejskie prawo karne jest praca zbiorowa: U. Sieber, F.-H. Brüner, H. Satzger, B. von Heintschel-Heinegg (red.), *Europäisches Strafrecht*, wyd. 2, Baden-Baden 2013. Następujące ostatnio wydane podręczniki podejmują szerszą problematykę międzynarodowego prawa karnego i posiadają rozdziały dotyczące europejskiego prawa karnego: K. Ambos, *Internationales Strafrecht: Strafanwendungsrecht, Völkerstrafrecht, Europäisches Strafrecht, Rechtshilfe*, wyd. 3, München 2011; S. Gleß, *Internationales Strafrecht: Grundriss für Studium und Praxis*, Basel 2011; C. Safferling, *Internationales Strafrecht: Strafanwendungsrecht, Völkerstrafrecht, Europäisches Strafrecht*, Berlin 2011; H. Satzger, *Internationales und Europäisches Strafrecht: Strafanwendungsrecht, Europäisches Straf- und Strafverfahrensrecht, Völkerstrafrecht*, wyd. 6, Baden-Baden 2013; E. Schramm, *Internationales Strafrecht: Strafanwendungsrecht, Völkerstrafrecht, Europäisches Strafrecht*, München 2011. Zob. także najnowsze prace spoza niemieckiego obszaru językowego poświęcone jedynie europejskiemu prawu karnemu: A. Klip, *European Criminal Law: An Integrative Approach*, wyd. 2, Cambridge 2012; V. Mitsilegas, *EU Criminal Law*, Oxford 2009; J. Pradel, G. Corstens, G. Vermeulen, *Droit pénal européen*, wyd. 3, Paris 2009.

<sup>6</sup> B. Hecker, M.A. Zöller, *Fallsammlung zum Europäischen und Internationalen Strafrecht*, Berlin-Heidelberg 2012, ss. XVIII + 198.

cząwszy od ustanowienia Rady Europy (5 V 1949 r.), aż do wejścia w życie Traktatu z Lizbony (1 XII 2009 r.). Przegląd ten jest niezwykle pomocny w dostrzeżeniu tego, iż w miarę postępującego procesu europeizacji prawa w powojennej Europie, z jednej strony, coraz większe znaczenie można przypisać normom karnoprawnym w prawie europejskim, z drugiej zaś strony, stopniowo wyłaniania się samodzielna dziedzina prawa – europejskie prawo karne.

**III.** Część pierwszą autor poświęca wprowadzeniu w podstawowe pojęcia i zagadnienia europejskiego prawa karnego (§ 1–2, s. 3–73). To ostatnie, rozumie przede wszystkim jako samodzielny i powszechnie uznany przedmiot badań naukowych<sup>7</sup>, który łączy prawną materię z zakresu polityki kryminalnej, prawa karnego materialnego i procesowego, kryminologii, prawa europejskiego, prawa konstytucyjnego i prawa międzynarodowego, nie bagatelizując przy tym aspektu koniecznych badań prawnoporównawczych (§ 1, s. 3–24). Oprócz tego, zajmuje się on „karnoprawną materią specjalną o podłożu transgranicznym“ (§ 2, s. 25–73), tj. międzynarodowym zastosowaniem krajowego prawa karnego (§ 3–7 i 9 niemieckiego kodeksu karnego<sup>8</sup>), transgranicznym prawem karnym (międzynarodowa pomoc prawna w sprawach karnych) i międzynarodowym prawem karnym *sensu stricto* (powszechnie obowiązujące normy, które uzasadniają bezpośrednią odpowiedzialność karnoprawną jednostki na gruncie prawa międzynarodowego)<sup>9</sup>.

**IV.** W części drugiej autor koncentruje się na instytucjach ponoszących odpowiedzialność organizacyjną za kształtowanie europejskiego prawa karnego i ich formach działania (§ 3–6, s. 77–216). W pierwszej kolejności bada Radę Europy, która jest najstarszą europejską instytucją i początkowo najprężniej działającą w tym obszarze, do której obecnie przynależy 47 państw europejskich (§ 3, s. 77–114). W tym miejscu wyłuszcza znaczenie europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 1950 r. dla europejskiego wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych i związany z tym zakres zastosowania karnoprawnie istotnych praw konwencyjnych. I tak, jego dociekania dotyczą niektórych praw oskarżonego, użycia policyjnego prowokatora, nadmiernie długo trwającego procesu, praw związanych z przebywaniem w areszcie śledczym i wykładni prawa do obrony koniecznej na gruncie § 32 niemieckiego kodeksu karnego.

Następnie omawia drugą – obok Rady Europy – najbardziej zasłużoną w Europie i obecnie najistotniejszą w dalszym kształtowaniu europejskiego prawa karnego instytucję 28 państw członkowskich, Unię Europejską jako następczynię prawną Wspólnoty Europejskiej wraz z jej organami i formami działania (§ 4, s. 115–154),

---

<sup>7</sup> Jasno stwierdza, że właściwe europejskie prawo karne jeszcze nie istnieje, gdyż jak do tej pory nie ustanowiono europejskiego kodeksu karnego lub europejskiego kodeksu postępowania karnego (s. 22).

<sup>8</sup> W polskim prawie karnym są to odpowiednio art. 1 § 1, 5, 6 § 2, 109–114 kk.

<sup>9</sup> Według niemieckiej doktryny prawa karnego są to cztery zbrodnie ujęte w art. 5 ust. 1 Statutu Rzymskiego z 1998 r. (chodzi tu o zbrodnie ludobójstwa, zbrodnie przeciwko ludzkości, zbrodnie wojenne i zbrodnie agresji). Dz. U. 2003, Nr 78, poz. 708.

zaznaczając że najważniejszą dla niego sprawą jest znalezienie odpowiedzi na pytanie, czy UE posiada kompetencje w sprawach karnych? Jego dogłębna analiza tej problematyki prowadzi – zgodnie ze stanowiskiem większości przedstawicieli niemieckiej doktryny – do jednoznacznej tezy, iż o ile organom ustawodawczym UE nie przysługuje żadne uprawnienie do stanowienia supranacjonalnego prawa karnego, o tyle posiadają one kompetencje do harmonizacji prawa karnego w formie dyrektyw w sprawie minimalnych standardów dla niektórych czynów zabronionych i kar (s. 151).

Ostatecznie podejmuje także aktualną problematykę wzajemnie powiązanej sieci współpracy w sprawach karnych na płaszczyźnie globalnej, europejskiej i bilateralnej, w jakiej się znajdują państwa członkowskie UE (§ 5, s. 155–201). Daje on dobry wgląd w całość istotnych karnoprawnie form współpracy w ramach takich globalnie działających instytucji w zakresie międzynarodowego zwalczania przestępczości i wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych, jak przede wszystkim: Interpol, ONZ, OECD i spotkania na szczycie państw G7/G8; a na poziomie europejskim nie umniejsza także roli Rady Europy w ramach tej współpracy. Ponadto, nakreśla istotne etapy rozwoju transgranicznej polityki sprawiedliwości i spraw wewnętrznych, która początkowo przybrała postać nieformalnej współpracy z czasem zinstytucjonalizowanej przez Traktat z Maastricht (1993 r.) oraz dalej posuniętej przez układ z Schengen I (1990 r.), układ z Schengen II (1995 r.) i Traktat z Amsterdamu (1999 r.). Od czasu wejścia w życie Traktatu z Lizbony (2009 r.)<sup>10</sup> nosi ona wyraźne cechy supranacjonalne. Tutaj koncentruje się głównie na współpracy w ramach układu z Schengen II (art. 39–43, 92–119) i na dawnym III filarze UE (współpraca w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych, Jednostka Europolu ds. Narkotyków, Europol, Europejska Sieć Sądowa, współpraca policyjna i sądowa w sprawach karnych, Eurojust). Znakomitym uzupełnieniem tego wywodu jest prezentacja zacieśnionej transgranicznej współpracy policyjnej i sądowej państw członkowskich UE z państwami trzecimi na przykładzie umowy zawartej pomiędzy Republiką Federalną Niemiec a Konfederacją Szwajcarską w sprawie transgranicznej współpracy policyjnej i sądowej (tzw. niemiecko-szwajcarska umowa policyjna) z 1999 r.<sup>11</sup>, która reguluje kwestie transgranicznego użycia funkcjonariuszy policji w obszarze zwalczania przestępczości. Tę część pracy, kończą uwagi dotyczące współpracy TSUE z krajowym sądownictwem w sprawach karnych (§ 6, s. 223–235).

V. Całość dyskusji najobszerniejszej części pracy, którą jest część trzecia, autor skupia wokół zagadnienia karnoprawnie istotnych czynników europeizacji (§ 7–13, s. 219–470). Zgłębia zatem zasadę asymilacji (§ 7, s. 219–256), pod którą rozumie posłużenie się karnoprawnymi normami prawa krajowego poszczególnych państw członkowskich UE w celu zabezpieczenia ochrony karnoprawnie chronionych dóbr

---

<sup>10</sup> W nawiasach podano daty wejścia w życie tych aktów prawnych.

<sup>11</sup> BGBl. II 2001, s. 946. Na marginesie warto podjąć to, że niniejsza umowa była w trakcie jej powstawania uważana za wzorcową dla przyszłej współpracy w zakresie bezpieczeństwa wewnętrznego w ramach UE.

w UE. Centralne miejsce w tych rozważaniach zajmują różne możliwości asymilacji wraz z orzecznictwem TSUE w tym przedmiocie („grecka kukurydza”<sup>12</sup> i inne). Autor krytycznie odnosi się do przejawów zasady asymilacji w niemieckim prawie karnym, gdy mowa o dopuszczalności unijnoprawnej akcesoryjności karnego ustawodawstwa blankietowego.

W dalszym wywodzie autor roztrząsa dogłębnie problem istnienia i zakresu pomocniczej akcesoryjnej kompetencji prawnokarnej UE (§ 8, s. 257–288), która jest typowa dla systemu państw federalnych i nosi nazwę „kompetencji aneksowej”<sup>13</sup>. Najwięcej uwagi poświęca dwóm aspektom: harmonizacji prawa karnego w drodze dyrektyw, w której rozpatruje politykę harmonizacji w odniesieniu do zwalczania prania pieniędzy, karnoprawnej ochrony euro przed jego fałszowaniem i ochrony środowiska za pomocą prawa karnego, a także zbliżeniu prawa karnego w zharmonizowanych obszarach polityki przede wszystkim na gruncie art. 83 ust. 2 TFUE.

Nie pomija trudnego tematu wzajemnych relacji prawa unijnego i prawa krajowego w sprawach karnych (§ 9, s. 289–315). Przytaczane przez autora obowiązujące orzecznictwo niemieckiego TK stoi na stanowisku, że prawo unijne posiada nieograniczone pierwszeństwo względem prawa niemieckiego, chyba że mamy do czynienia z sytuacją, w której istnieje wątpliwość co do zgodności pierwotnego prawa unijnego z wewnątrz krajowym prawem konstytucyjnym (s. 290–292). Na licznych przykładach orzecznictwa TSUE i niemieckiego TK referuje zasady obowiązywania prawa unijnego i jego pierwszeństwa zastosowania oraz wskazuje sposoby rozwiązania różnych przypadków kolizyjnych.

Następnie autor przechodzi do zasady prounijnej wykładni prawa krajowego (§ 10, s. 317–352). Najpierw zajmuje się bardzo ogólnie instytucją prawną wykładni prawa krajowego zgodnie z prawem unijnym, potem przechodzi do konkretyzacji tego problemu na gruncie prawa karnego. Ten ostatni omawia na podstawie bogatego orzecznictwa TSUE. Przy tej okazji zwraca uwagę na przełomowe orzeczenie w sprawie Pupino<sup>14</sup>, które po raz pierwszy uznało wywodzącą się bezpośrednio z prawa unijnego zasadę, iż sądy, prokuratura i władza administracyjna w państwach członkowskich UE są zobowiązane interpretować prawo krajowe w świetle unijnych decyzji ramowych. W obliczu Traktatu z Lizbony uprzednio włączona do III filaru UE wyżej wymieniona zasada stała się już integralną częścią supranacjonalnego prawa unijnego.

Ważną rolę odgrywa problematyka pierwotnej kompetencji UE w przedmiocie harmonizacji materialnego prawa karnego (§ 11, s. 353–398), w którym autor podkreśla znaczenie art. 83 ust. 1 TFUE, w myśl którego UE uzyskuje kompetencje

---

<sup>12</sup> Wyrok TS UE z dnia 21 IX 1989 r. w sprawie 68/88 Komisja Europejska przeciwko Grecji.

<sup>13</sup> Warto nadmienić, że porównywane uprawnienia o charakterze pomocniczym (tzw. kompetencja aneksowa) występują w niektórych europejskich państwach o ustroju federalnym, w ramach których poszczególne kraje związkowe uprawnione są do wydawania karnoprawnych przepisów koniecznych do uregulowania kwestii leżących w zakresie ich kompetencji, mimo że co do zasady prawo karne należy do kompetencji ustawodawcy federalnego.

<sup>14</sup> Wyrok TS UE z dnia 16 VI 2005 r. w sprawie C 105/03 postępowanie karne przeciwko Marii Pupino.

w tym zakresie w formie dyrektyw w celu tworzenia minimalnych norm dla czynów zabronionych i kar w przypadkach szczególnie ciężkiej przestępczości w transgranicznym wymiarze. W tej materii, główne wywody autora dotyczą zbliżenia materialnego prawa karnego w ramach współpracy sądowej w sprawach karnych, a także poszczególnych obszarów karnoprawnego zbliżenia w UE. Wśród tych ostatnich obszarów ogrania całość materii na przykładzie terroryzmu, handlu ludźmi oraz seksualnego wykorzystywania kobiet i dzieci, nielegalnego handlu narkotykami, prania pieniędzy, korupcji, fałszowania środków płatniczych, przestępczości komputerowej, przestępczości zorganizowanej, rasizmu i ksenofobii.

Nie mniej ważna dla autora jest tematyka współpracy sądowej w sprawach karnych (§ 12, s. 399–435), w której najważniejszymi zagadnieniami są ułatwienie tej współpracy, ułatwienie ekstradycji i zasada wzajemnego uznawania orzeczeń sądowych jako centralna zasada współpracy sądowej w sprawach karnych, ujęta w art. 82 ust. 1 TFUE. W tym kontekście przedstawia on regulację europejskiego nakazu aresztowania i związane z nim poważne problemy wdrożenia stosownej decyzji ramowej w Niemczech<sup>15</sup>. Dużo wątpliwości budzi – zdaniem autora – stabilność zasady wzajemnego uznawania w odniesieniu do transnarodowego transferu dowodów, bowiem krajowe porządki prawne jako kompleksowe, dynamiczne systemy posiadają różne strategie w celu zagwarantowania postępowania karnego wedle zasady państwa prawa.

Ostatnim ważnym aspektem rozdziału trzeciego, jest transnarodowa zasada *ne bis in idem* w UE wyrażona w art. 54 konwencji wykonawczej do układu z Schengen z 1990 r. (§ 13, s. 437–470), w której upatruje on potencjał karnoprocesowej lokomotywy dla integracji prawa karnego w UE. Na gruncie licznych przykładów autor omawia cały wachlarz zastosowania tej zasady, przybliżając sporne znamiona wymienionego przepisu.

**VI.** Autor celowo wyodrębnia część czwartą, którą poświęcił szczególnemu problemowi – karnoprawnej ochronie interesów finansowych UE (§ 14, s. 473–496), uzasadniając to tym, iż prężnie rozwijająca się skuteczna ochrona budżetu finansowego UE za pomocą prawa karnego, będąca w polu zainteresowania orzecznictwa TSUE i prowadząca do powstania unijnych karnoprawnych minimalnych standardów ochrony, może mieć charakter modelowy dla innych dziedzin zwalczania przestępczości (s. 3). Jego wyodrębnienie wydaje się już o tyle uzasadnione, że popełnione przestępstwa gospodarcze na szkodę budżetu finansowego UE wyrządziły tylko w jednym roku 2010 szkodę szacowaną przez Komisję Europejską na 2.193 mld euro (s. 479). Wśród podstawowych form zjawiskowych oszustw w UE autor przybliża uchylanie się od zapłaty cła za importowane towary oraz wyłudzenie refundacji wywozowych i subwencji. Centralną regulacją w ujednoczonym karnoprawnym zwalczaniu oszustw w UE jest dla niego konwencja o ochronie interesów finansowych

---

<sup>15</sup> Początkowo niemiecka ustawa o europejskim nakazie aresztowania z 2004 r. została uznana przez niemiecki TK w 2005 r. za sprzeczną z konstytucją i unieważniona (BVerfG, 2 BvR 2236/04 z dnia 18 VII 2005 r.). Dopiero nowa ustawa z 2006 r. (BGBl. I 2006, s. 1721) czyniła zadość przytaczanemu wyrokowi.

WE z 1995 r., która weszła w życie dopiero w 2002 r. Autor publikacji jest świadom tego, iż niniejsza konwencja stanowi jedynie początek na drodze do unijnego, ujednoliconego prawa karnego w odniesieniu do oszustw. Dlatego właśnie analizuje kodyfikacje modelowe dla przyszłego supranacjonalnego prawa karnego w tym zakresie (Corpus Juris z 1997 r. i Corpus Juris Florence z 1999 r., Zieloną Księgę Komisji Europejskiej w sprawie ochrony karnoprawnej interesów finansowych WE i powołania Prokuratury Europejskiej z 2001 r.), podkreślając przełomową rolę Traktatu z Lizbony w kształtowaniu europejskiego prawa karnego *sensu stricto*, gdyż art. 325 IV TFUE przewiduje możliwość – w odniesieniu do ochrony interesów finansowych UE – ustanawiania supranacjonalnych czynów zabronionych w drodze rozporządzeń. Takie europejskie przestępstwa *sensu stricto* mogą być ścigane przez Prokuraturę Europejską w myśl art. 86 TFUE.

**VII.** Recenzowany podręcznik ujmuje europejskie prawo karne w sposób systematyczny i uporządkowany, z niemiecką precyzją i dokładnością prezentuje materię należącą do kanonu wiedzy w dobrze zrozumiałym wywodzie oraz daje dobry wgląd w aktualny stan rozwoju tej dyscypliny prawa, ze szczególnym uwzględnieniem przemian w postlizbońskim prawie karnym w UE. W obliczu postępującego od lat 90. XX w. procesu anglicyzacji języka niemieckiego (zwłaszcza w prawie europejskim i międzynarodowym), warto podkreślić walory językowe pracy, w której autor używa przystępnego języka niemieckiego i stroni od anglicyzmów.

Książka została napisana z myślą o szerokim kręgu odbiorców, ponieważ jest ona pomocna nie tylko do szybkiego przyswojenia materiału, lecz także do utrwalenia i uporządkowania swojej wiedzy, a nawet do jej poszerzenia. Zamiarem samego autora było oddanie pracy – w pierwszej kolejności – do rąk niemieckich studentów prawa i absolwentów policyjnych wyższych szkół zawodowych, wybierających w trakcie studiów specjalizację prawo karne lub prawo europejskie. W dalszej kolejności – zarówno przedstawicielom praktyki prawniczej (np. sędziom, prokuratorom, adwokatom i funkcjonariuszom policji kryminalnej) w ich codziennej pracy w opracowywaniu transgranicznych przypadków karnoprawnych lub takich związanych z prawem europejskim, jak i nauczycielom akademickim jako źródło inspiracji w dalszej pracy dydaktyczno–naukowej (s. IX–X). Zauważyć należy, że autor wymaga od czytelnika pewnej wiedzy fachowej, w szczególności zaawansowanej wiedzy z zakresu niemieckiego prawa karnego materialnego i procesowego oraz wiedzy podstawowej z zakresu prawa konstytucyjnego, prawa europejskiego i prawa międzynarodowego.

Każdy rozdział pracy kończy się syntetycznym podsumowaniem najważniejszych tez. Liczne kazusy zwiększają pogłębienie pracy i ułatwiają zapamiętanie materiału istotnego dla studiów prawniczych i praktyki prawniczej. W pracy występują częste odesłania do płodnej, niemieckiej literatury przedmiotu oraz do bogatego orzecznictwa europejskiego (TSUE, ETPCz) i niemieckiego. *Europejskie prawo karne* pióra Heckera jest silnie osadzone w niemieckich realiach prawno–kulturowych. Ostatecznie, wydanie 4 recenzowanego podręcznika jest z całą pewnością wybitną pracą wśród innych wydanych na świecie prac z zakresu europejskiego prawa kar-

nego, dlatego publikacja ta powinna bezwzględnie znaleźć się w bibliotece każdego praktyka lub naukowca, dogłębniej zainteresowanego tym obszarem wiedzy prawniczej. W kolejnym 5 wydaniu pracę wzbogaciłyby odwołania do literatury spoza niemieckiego kręgu językowego, uwzględniając przy tym – w sposób widoczny dla czytelnika – dorobek światowej literatury przedmiotu. Ponadto, warto by zamieścić w pracy angielskie streszczenie, które przybliżyłoby najważniejsze tezy także autorom z nie-niemieckojęzycznego kręgu kultury prawnej.